GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 85.

W NIEDZIELĘ DNIA 21. PAŹDZIERNIKA 1804.

Z Wiednia d. 13. Października.

Arcy Xżę Jmć Karol powrocił tu wczoray w dobrym zdrowiu z Pragi.

J. C. K. Mość raczył, na zalecenie ministra woyny i marynarki Arcy Xcia Jmć Karola, mianować nayłaskawiey dotychczasowego rachunkowego radcę Ruprechta, przez wzgląd na iego zasługi przy urządzeniu rachunkowey kancelaryi marynarki, aktualnym nadwornym rachunkowym radcą i przełożonym buchhalteryi marynarki.

Zmarły w roku 1803 na pensyi zostaiący C. K. major Chrzysztof Röger, odkazał cały swoy maiątek na dobroczynny fundusz, który ile rzadki, okazuie ślachetny iego sposób myślenia. Rozporządził, aby cały iego maiątek umieszczony był na prowizyi, a z tey wypłacano co rocznie po 100 ryń. ubogim i rannym officyerom niższego stopnia, tudzież aby w dzień iego śmierci rozdano co rocznie pomiędzy 100 inwalidow 100 ryń. Lubo ieszcze cały maiątek nie iest zupełnie obrachowany, pokazuie się iednak iuż tyle znaczny, że 100 officyerow będą mogli pobierać pensyą po 100 ryń. i tę odbierą po raz pierwszy na końcu bieżącego roku. Arcy Xżę Jmć Karol doniosł o całym tem odkazie Majora Röger J. C. K. Mci, który raczył swoie nayłaskawsze ukontentowanie z tego względu okazać, i ślachetny czyn wspomnionego Majora przez gazety ogłosić rozkazał. Publiczna wdzięczność uwieczni bezwątpienia imie dobroczyńcy.

D. 4 t. m. umarł tu X. Hieronim Strzelecki, zakonu Bazylianow, wysłużony pleban kościoła grecko-katolickiego S. Barbary i kanonik Przemyślski, w 72 roku życia. Rodził się na Wołyniu, w młodości zaraz wstąpił do zakonu Bazylianow i poświęcił się gorliwie naukom. Postrzegłszy w nim zakon szczególnieysze talenta wysłał go na wydoskonalenie się w naukach do Rzymu. Za powrotem z Rzymu był w zakonie professorem, potem kaznodzieią w Zamościu &c. &c. wszędzie okazał naywiększą zdatność swego powołania. Nakoniec w roku 1777 wiekopna Cesarzowa Marya Teressa powołała go do Wiednia na prefekta seminarynm grecko-katolickiego u S. Barbary i zarządzanie tym kościołem. W roku 1784 gdy S. P. Cesarz Józef zniosł to seminaryum, zrobił go plebanem kościoła S. Barbary, którego obowiązki przez 20 lat chwalebnie odbywał. Kontent z swoiego stanu, nigdy nie starał się o wyższe stopnie, owszem kiedy mu S. P. Marya Teressa ofiarowała Metropoliią Lwowską po śmierci Szeptyckiego, nie przyiął iey, i zaledwie z namowy

swoich uczniow biskupow Przemyślskiego i Lwowskiego Angielowicza i Skorodyńskiego pozwolił się przyozdobić dostoynością kanonika. Skromny, pracowity, przykładny, był oycem swoich parafiianow, którzy w liczbie przeszło 400 zebrani z żalem oddali mu ostatnią posługę.

Z Pragi piszą pod d. 8 Października: D. 5 raczyli Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość odwiedzić klasztor tuteyszych Urszulanek, a wczoray znaydowali się na reprezentacyi czeskiey kommedyi, gdzie przy wysiadaniu z powozu i wniyściu do loży licznemi okrzykami byli powitani.

Z Lublina d. 10. Października

Jak po wielu mieyscach przyięcie Tytułu dziedzicznego N. Cesarza Jmć Monarchii Austryackiey ogłoszone zostało, tak równie i tu w mieście Lublinie uroczystość ta iak naysolenniey obchodzona była. — Z wieczora zaraz na następniącą uroczystość N. Cesarza Jmć dały się słyszeć wystrzały z mozdzierzy, zaś na drugi dzień o godzinie 9tey z rana następuiącego dnia to iest dnia 4 t. m. podobnież odgłos wystrzałow mozdzierzy słyszeć się dał, wszyscy potem C. Kr. foralni i cyrkularni officyaliści z wielką uroczystością wyszedłszy z domu niegdyś exystuiącego Trybunału, a teraz Foralnego, na plac wyznaczony przed klasztorem WW. OO. kapucynow, na którym wystawiono wspaniały teatr i Portretem N. Cesarza Jmć przyozdobiono. — Garnizon C. Kr. tu exystuiący w paradzie stał. — JW. Prezes sądow ślacheckich Gołaszewski, otoczony będąc officyalistami tegoż subsellium, iako też JW. Gubernialny konsyliarz i starosta cyrkularny baron Mandorff znaydował się na czele wraz z officyalistami cyrkularnemi, równie JW. Jmć X. suffragan Linczewski wraz z kanonikami i duchowieństwem, po prawey, zaś ślachetny magistrat wraz z JJ. Panami professorami Gimnasialnemi po lewey stronie toż mieysce ozdobione otaczali, na ostatek szrodek tego placu zaymowała liczna Publiczność. Gdy więc ten plac przez liczne zgromadzenie okryty został, wystąpił 1wszy cyrkularny kommissarz Jmć Pan Nikolai, i magistratualny assessor Krempski na zwyż wspomniony teatr po trzykrotnym daniu z ręczney broni przez woysko ognia i wielu wystrzałach z mozdzierzy, zrobiony był przez woyskowość czworgran, potem czytany był Naywyższy Patent z wielką uwagą, ieden w niemieckim, drugi w polskim języku z niezmierną gorliwością całego publicum, potem nastąpiły nayradośnieysze okrzyki przez JW. Prezesa Gołaszewskiego sądow ślacheckich Lubelskich, za którego patryotycznym przykładem liczna Publiczność podobne nayradośnieysze okrzyki powtarzała: Niech żyie dziedziczny Cesarz Monarchii Austryackiey, które wielokrotnym dawaniem ognia przez woysko i z mozdzierzy powtarzane było. Stąd udało się liczne Publikum do kościoła WW. OO. kapucynow, gdzie JW. suffragan Linczewski iak naysolenniey celebrował, pod czas którego Nabożeństwa C. Kr. woysko powtarzało Salve przez wystrzały z karabinow i mozdzierzy. Po skończonym Nabożeństwie na utwierdzenie tey uroczystości dał obiad JW. Prezes Gołaszewski na 80 osób tak dla wszystkich C. K. woyskowych, foralnych i cyrkularnych officyalistow, iako też dla przełożonych duchowieństwa w klasztorze WW. OO. kapucynow, gdzie też i znacznieysi obywatele Polacy znaydowali się, przy którym obiedzie spełniano zdrowie N. Cesarza Dziedzicznego Monarchii Austryackiey podobnież przy wielu wystrzałach z mozdzierzy. — W wieczor zaś całe miasto illuminowane było, a osobliwie teatr i dom Dykasteryalny licznie

światłem był oświecony, którą uroczystość zakończył liczny teatr i reduta.

Z Brynu d. 13. Października.

W liście z okolic Belgradu pod d. 1 Października odbieramy wiadomość, że Kersyalowie w Belgradzie odebrali d. 25 p. m. zaległy żołd, z tym dodatkiem ażeby się zaraz rozeszli i Belgrad opuścili. Jakoż słychać było, że większa ich część powróci do domow, niektórzy udadzą się z Bekirem baszą do Bośnii, a reszta zostanie się przy nowym rządcy Serwii; lecz we dwa dni potem oświadczyli się, że nie opuszczą Belgradu, a d. 1go Października wypędzili z Belgradu straże baszow, sami ich zastępuią, a zatem są panami miasta i twierdzy.

Przy odeyściu poczty rozchodziła się pogłoska, że powstańcy wysłali 4 deputowanych do Petersburga, z prośbą dworu rossyyskiego o pomoc i opiekę, za co swoią prowincyą przyrzekaią oddać pod berło Rossyi.

Z Konstantynopola donoszą pod d. 10tym p. m., że Janczarowie odebrali zaległy żołd, i tak byli tym ucieszeni, że po wszystkich ulicach głosili wspaniałość i dobroć W. Sułtana.

Na początku Września wiele było w Konstantynopolu i iego okolicach pożarow, przez co tysiące ludzi stali się nieszczęśliwemi. Jeden z tych pożarow w mieście obrocił w 8 godzinach 5 meczetow, przeszło 1000 domow i blisko całe koszary artyleryi wperzynę, a przedmieście Pera cudem prawie od płomieni uratowane zostało. Za drugim pożarem spaliła się przy porcie cała wieś, maiąca do 1500 domow osady i wiele ludzi przy tey okazyi życie utraciło. W. Sułtan wzruszony litością na takie nieszczęście, w którym nietylko wiele familiy utraciło swoie domy, ale 3000 ubostwa wcale nie miało nigdzie schronienia, kazał go w saraiu umieścić, i codziennie po 3000 ok chleba bezpłatnie dawać, procz tego kazał im znaczną summę pieniędzy rozdać i zapewnił, że przy wystawianiu domow ieszcze ich wesprze. Kupcy zachęceni tym przykładem Monarchy wspieraią także nieszczęśliwych pieniądzmi i chlebem.

Z Londynu d. 28. Września.

Nagle okazał się nowy widok woyny z Hiszpaniią, a to z następuiącey okoliczności: D. 25 sekretarz stanu lord Harrowby wezwał do siebie kupcow handluiących do Hiszpanii, i doniosł im, że polityczne stosunki między Angliią i Hiszpaniią w krytycznym znayduią się stanie. Czynione są w portach hiszpańskich uzbroienia, względem których nie odebraliśmy dotąd zaspokaiaiącego wyiaśnienia. Neutralność Hiszpanii iest procz tego szkodliwą dla naszego kraiu, a korzystną dla Francyi. Pod zasłoną tey neutralności wspiera Hiszpaniia Francyą pieniądzmi i woiennemi potrzebami. Ministrowie J. K. Mci postanowili przeto położyć koniec tey niepewności, i maią sobie zapowinność ostrzedz was o tem, ponieważ przedsięwzięte środki do otrzymania pożądanego wyiaśnienia i zadosyć uczynienia uchybić mogą swoiego celu, abyście przedsięwzięli stosowne środki do uniknienia szkody w przypadku zerwania pokoiu. Kupcy mówili z tego powodu żywo przeciw postępowaniu rządu hiszpańskiego, ponieważ w brew amienskiego pokoiu odmowił wydania skonfiskowanego maiątku angielskiego w portach hiszpańskich.

Zdarzenie to sprawiło zaraz powszechną obawę zerwania pokoiu z Hiszpaniią, zwłaszcza, że pocztowy statek, który z Falmutu miał odeyśdź z listami do Lizbony, wstrzymany został.

D. 36 powyżsi kupcy udali się do tuteyszego hiszpańskiego posła, kawalera d'Anduaga, dla wybadania z niego co on myśli o woy-

)2(

nie, i zapewnienia się czyli ładowne ſtąd zbożem do Hiszpanii okręty będą rownie z hiszpańskiey ſtrony szanowane, iak hiszpańskie z wełną do Anglii płynące od naszych okrętow. Poseł nie dał wproſt odpowiedzi, ale wątpił, aby rząd hiszpański miał przeciwnie dotychczasowemu swoiemu syſtematowi poſtępować. Kupcy uſiłowali otrzymać zapewnienie, iż ich okręty z zbożem nie będą skonfiskowane; ale poseł oboiętnie odpowiedział, Przełożyli mu nakoniec, iż rząd angielski wydał iuż inſtrukcye względem hiszpańskich okrętow wełną ładownych, i zapewniali, że mu ich kopiie przyniosą. Poseł proſił o te kopiie i przyrzekł zaſtanowić ſię nad tą rzeczą.

Wczoray udali ſię kupcy powtornie do lorda Harrowby, i powtórzyli pytanie: czyli hiszpańskie okręty ładowne teraz angielskiemi towarami mogą bespiecznie płynąć do Hiszpanii, i czyli rząd da im liſty bespieczeńſtwa, Lord Harrowby oświadczył, iż im wyraźney odpowiedzi dać nie może, ale żeby ſię udali do tayney rady J. K. Mci. Kupcy zapytali ſię ieszcze, czyli wydane iuż są rozkazy naszem okrętom do zabierania hiszpańskich, Lord zapewnił, że ieszcze nie są wydane, ale nie ręczy, czyli to w krótce nie naſtąpi,

Po tych wszyſtkich okolicznościach maią woynę za nieodzowną z Hiszpaniią, Rząd nasz przez miłość ludzkości z powodu niedoſtatku zboża w Hiszpanii, wydał rozkazy krążącym naszym okrętom, aby nie zatrzymowały żadnego okrętu płynącego ze zbożem do Hiszpanii.

Podług pism naszych, ma rząd nasz mieć wiadomość, że między Francyą i Hiszpaniią nowy traktat zawarty zoſtał, przez który waruie sobie Francya czynną pomoc Hiszpanii w teraźnieyszey woynie przeciw Anglii, a za to przyrzeka uznać Króla Jmc Katolickiego Cesarzem Hiszpanii i powiększyć iego państwo wcieleniem do niego Portugalii. Hiszpański poseł miał długie naradzenie z lordem Harrowby względem teraźnieyszego położenia rzeczy, i proſił potem o paszport dla gońca, którego dziś z depeszami do Madrytu wyprawił,

Rząd nasz posłał iuż oſtateczne żądanie do Madrytu, Żąda on, aby Hiszpaniia natychmiaſt poprzeſtała uzbroiań, i dodaią, że dla bespieczeńſtwa spokoyności chce, aby mu na czas woyny oddała Kanaryyskie wyspy, iednę wyspę w zachodnich Indyach i Minorkę,

Od eskadry naszey na śrzodziemnem morzu nadeszły naſtępuiące donieſienia; Lord Nelson znayduie ſię z 11 okrętami przed Tulonem. Francuzi maią tam 8 liniiowych okrętow do wyyścia pod żagle gotowych, które czasami przed port wychodzą, kiedy ſię nasza eskadra oddali. Osłabione zdrowie Nelsona podobno go przymusi do powrotu do Anglii. Przed Neapolem ſtoi ieden nasz liniowy okręt dla uważania poruszeń Francuzow, Brzegi Meſſyny ſtrzeżone są od 5 fregat, aby nieprzyiaciel nie opanował Sycylii,

W Irlandyi obfitsze są tego roku urodzaie, niżeli od lat wielu.

Z Berlina przybył tu d. 27 goniec, który przywiozł, iak mowią, odpowiedź Krola Jmć Pruskiego na zapytanie dworow roſſyyskiego i francuzkiego względem poſtępowania iego w teraźnieyszym czaſie. Myślą Króla Pruskiego ma bydź utrzymanie dotychczasowey neutralności i spokoyności w wpółnocnych Niemczech.

Przy Breście wszyſtko w iednakowem zoſtaie położeniu, wyiąwszy, że 6 nowych liniowych okrętow tam ſtawiaią.

Data 2. Października.

Wczoray pozwoliła admiralicya odgły-

nąć zatrzymanemu pocztowemu ſtatkowi w Plimucie do Lizbony. Hiszpański poseł d'Anduaga oświadczył teraz, iż wyda paszporty angielskim okrętom płynącym ze zbożem do Hiszpanii. Tym czasem uważaią woynę z Hiszpaniią iako niezawodną, a na poparcie tego mniemania przywodzą uzbraiania fregat i liniiowych okrętow w naszych portach. Do obcych ſtanowisk wyprawiono kilka lekkich ſtatkow z rozkazami.

Posłaniec ſtanu Smith popłynął wczoray z depeszami do naszego sekretarza poselſtwa w Madrycie.

Papiery spadły teraz z powodu naſtąpić maiącey woyny z Hiszpaniią.

Odpłynienie konwo u do Hiszpanii wſtrzymane zoſtało do 20 t. m.

Podług oſtatnich donieſień z pod Ferollu od admirała Cochrane, trwaią ciągle uzbraiania w hiszpańskich portach.

Domyślaia ſię, że dotychczasowa kommunikacya liſtowna z Hollandyą uſtanie, ponieważ Francuzi opanowali teraz przybyły do Rotterd[illegible]

Prywatne liſty z Francyi zapewniaią, że ienerał Augereau otrzymał dowodztwo nad armiią, ktora ma z breſteńską flotą działać, że już otrzymał inſtrukcye i ma z będącym pod iego rozkazami dywizyynym ienerałem Oconorem (Irlandczykiem) wſiąśdź w Breſt na okręty.

W wydziale naszey marynarki nay większa panuie czynność. Wszyſtkie warsztaty zatrudnione są robieniem nowych okrętow lub naprawianiem naiętych prywatnych okrętow. Zapewniaią, że nasza ſiła zbroyna będzie w przyszłym mieſiącu 30 liniiowemi okrętami pomnożona. Naiętych okretow uzbroionych znayduie ſię teraz 660. Do Plimutu, Portsmutu i Chatam posłano rozkazy aby wszyſtkie zdatne do służby okręty wysłano. Siła nasza morska ieſt teraz daleko większa pod francuzkiemi brzegami, niżeli w dawnieyszych woynach była.

Zapewniaią, że między Angliią i Szwecyą układaią subsydyyny traktat i zaczepne i odporne przymierze, i że Krol Szwedzki pomnoży na ten koniec swoią armiią kilku nowemi regimentami, a marynarkę kilkunaſtą okrętami.

Roſſyyski ambaſſador hrabia Woronzow znayduie ſię teraz z swoią corką na wyspie Wight, ktorą dla zabawy objeżdża. Tamże bawi pruski poseł baron Jakobi z swoią małżonką.

W sobotę wielka zrobiła ſię w Dowrze trwoga z powodu przybycia 3 francuzkich fregat do Kale. Nie wiedziano skąd tam przybyły i gubiono ſię w domysłach o zamiarze ich przybycia. Nakoniec pokazało ſię, że to były 3 wielkie promy o 40 armatach, ktore z 30 armatnemi łodziami płynąc do Boulogne z Dunkierki, do Kale zawinęły. Admirał Keit rozpoznawał na nowo na okręcie Monarcha francuzkie brzegi.

[illegible] Orleans i Montpensier, hrabia Beaujolais i kilku znakomitych emigrantow popłynęli dla zabawy ku francuzkim brzegom. Przeciwny wiatr zapędził ich pod Boulogne. Natychmiaſt dano z tamteyszych batteryy do nich ognia; wiele kul i bomb padło około ich okrętu; ale przecię szczęśliwie uniknęli nieszczęścia i powrocili przez Dungeneſs do Londynu.

Oto ieſt co pod dniem dziſieyszym mieści, iden z Rządowych dziennikow mowiąc o wyprawie, ktorą nam rząd francuzki zagraża: " Okazaliśmy już, że fizycznie niepodobną było rzeczą, aby uzbroienie zgromadzone w porcie Bulońskim wypłynęło z niego bez poſtrzeżenia eskadry, ktora port ten blokuie; że dla wyyścia z zewnętrznego por-

tu i uszykowania się w linii do bitwy na przedporciu potrzebuie długiego czasu, i że te działania dałyby koniecznie naszym morskim siłom dosyć czasu do przybycia i z korzyścią uderzenia na nie. Jeżeli Bonaparte każe wypłynąć dywizyom, które poydą uszykować się wdłuż brzegow; na ten czas nie mogą się szykować tylko w iedney linii bardzo rozciągłey. Na czymże się na ow czas skończą te pogrożki opanowania wielkiey Brytanii, zniszczenia iey marynarki, obalenia iey rządu, odmienienia iey praw i wydarcia iey handlu całego świata? Powiedzą zapewne że same przygotowania Bonapartego są dostateczne do zniszczenia Anglii. Doświadczenie wszelkie powinno w tym względzie zniszczyć obawy. Wszystkie przedsiębrane od Bonapartego środki nie zrobiły innego skutku procz tego, że trochę drożey towary angielskie i płody koloniy na stałym lądzie są płacone. Wiadomo iest publiczności, że handel angielski zamiast zmnieyszenia powiększył się, i że kupcy angielscy przymuszeni nie dawać więcey kredytu kupcom z których kufrow jenerałowie Bonapartego czerpaią pieniądze, ci muszą wszystko od angielskich kupcow zagotowe kupować pieniądze. Tym sposobem cała szkoda, którą Bonaparte chciał uczynić handlowi angielskiemu aż dotąd dwa następuiące uczyniła skutki: to iest że handel Anglii iest większy niżeli był przed woyną i z większą dla Anglii odbywa się pewnością. Mowią zawsze o massie podatkow, które Angliia opłaca; lecz zapominaią mowić o massie bogactw Anglii, o iey dawnieyszych źrodłach, które są niewyczerpane i o nowych które przemysł mieszkańcow, mądrość iey rządu i ufność ludu w osobach u styru rządu będących corocznie stwarza. „

Z Paryża d. 2. Październiká.

Wyrok popisu (wyraża Monitor) na rok 13 roztrząsa teraz rada stanu. Liczba popisowych nie będzie na ten rok tak liczna iak była w przeszłym roku.

W Breście rozdawano w dzień nowego roku 1 Wendemiera ozdoby honorowey legii. Nie będący na okrętach legioniści otrzymali ie z rąk kontra admirała Bouveta w czworgranie załogi, a inni na okręcie z rąk admirała Gantheaume.

" Zdaie się (mowi dziennik paryzki) że Niebo, które nam od 4 lat widocznie sprzyia, przyłożyć się chce do uświetnienia koronacyi Cesarza. Właśnie w dniu koronacyi 16 Brumera wchodzi słońce w znak Marsa. Obie planety przebiegaią w tym dniu iednąż drogę. Słońce idzie w przody, a Mars tuż za nim w Lwa wstępuie. Co za wspaniała wrożba dla Francyi! „

Przy kościele Panny Maryi, gdzie się odbywać będzie koronacya, rozbieraią niektòre domy dla rozszerzenia mieysca, a w samem kościele wiele stolarzy i innych rzemieślnikow robią galerye i inne przygotowania. Na placu Grew robią salą dla przyięcia Cesarstwa JJ. przez miasto Paryż.

Jenerał Cartaut złożył urząd zawiadowcy narodowey lotteryi, dla obięcia kommendy we Włoszech.

Teatr, który jenerał Menou kazał w Turynie zamknąć dla zaszłych na nim zaburzeń, już znowu otworzony został.

Kanał łączący Ronę z Renem już kopać przy Mühlhausen rozpoczęto.

D. 25 Września angielski kutter o 16 armat goniąc pobrzeżny okręt uwiązł na piasku. Gdy go Anglicy nie mogli zepchnąć przesiedli się w penisze, a kutra spalili. Niektórzy nasi ludzie chcąc go ugasić za nadto się do niego zbliżyli i są pokaliczeni.

Dzisieyszy Monitor umieszcza doniesienie kontra admirała Linois z wyspy Francuz-

kiey pod d. 10 Maia o iego działaniach na indyyskim morzu, które następuiącemi kończy wypadkami: Uczyniona nieprzyiacielowi szkoda w Bencoolen wynosi przynaymniey 12 mill. fr. a wartość zabranych 6 okrętow do 8 mill. 35,000 fr. Ogółem poniosł przez pierwsze krążenie kontra admirała Linois 20 mill. 35,000 fr. szkody.

Pisma nasze mowią, że Dessalines przy attaku miasta Santo Domingo, gdzie ieszcze francuzka załoga stoi, odpartem został z stratą 2000 Murzynow.

Xżę Józef odwiedzał w tych dniach z swoią małżonką salę kunsztow. Zachowali inkognito, a osoby które ich poznały, dziwiły się ich prostocie, która tem bardziey uderza, gdy niektórzy mnieysi urzędnicy nieznośny okazuią przepych.

Do Marssylii przybyło w 3 dniach 15 okrętow z lewanckiemi towarami, w liczbie których znaydował się także 1 rossyyski.

Podług doniesień od Missyonarzow z Chin, religiia katolicka znayduie tam zawsze ieszcze wiele stronnikow; ale wyrażaią Missyonarze, iż potrzebuią nowych ewangelicznych pomocnikow z Europy.

W. Kanclerz legii honorowey P. Lacepede zakonczył teraz wielkie swoie i piękne dzieło *historya naturalna ryb* w 5 tomach.

W departamencie Wandei pastuch ieden grzebiąc kiiem w mieyscu, którego nie chciał pokazać, wygrzebał wiele sztuk pieniędzy złotych i przyniosł ich 64 do gospodarza swoiego; iedne z nich do 9, a niektóre do 20 frankow ważyły. Nazaiutrz przyniosł znowu 7 sztuk. Zdaie się, iż są pieniądzmi 16 wieku. Liter będących na nich nie można wyczytać, gdyż są poprzecinane nożyczkami przy zaokrąglaniu tychże pieniędzy. Są cienkie, a zatem bardzo giętkie, i dosyć szerokie.

Pan Donnant, dożywotni sekretarz towarzystwa umieiętności, wynalazł machinę, za pomocą którey można pisać, nieumieiąc i bez piora. Jest to koło, którego średnica długa na stopę, leżące wierzchołkiem ku ziemi na poziomym tróykącie, a utrzymywane na dwoch słupkach, między któremi kładzie się papier. Machinę tę nazywa wynalazca *Mechanografem*. Obszernieyszy iey opis na nic się nie przyda; lecz trzeba ią widzieć, aby ią poznać dokładnie.

Pan Duchent czyni po różnych miastach doświadczenia Mnemoniki, czyli sztuki nabycia pamięci, wynalezioney nie dawno przez P. Aretin barona bawarskiego. Ciekawi iesteśmy dowiedzieć się, iak to można nabyć pamięci.

Z Moguncyi d. 2. Października.

Pozawczoray Landgrafowa panuiąca i Xiężna Hessen-Darmstadt przedstawione były Cesarstwu Jchmć, a potem iedli u nich obiad. W wieczor obydwie Xiężne znaydowały się na teatrze gdzie grano Horacyuszow. Wczoray Xiężne te powrociły do Darmstadt.

Wczoray Cesarz kazał odprawiać ćwiczenia woyskowe 4 regimentom jazdy, które znayduią się w naszem mieście. O godzinie 1wszey popołudniu Cesarz Jmć udał się na mieysce do ćwiczeń przeznaczone w towarzystwie wszystkich adiutantow i orszaku swoiego. Cesarzowa Jeymć udała się tam także w karecie. Większa część mieszkańcow miasta wyszła za miasto dla cieszenia się tym pięknym widokiem. Cesarz Jmć dopiero o godzinie 6 w wieczor powrocił do miasta.

Jutro lub poiutrze Cesarzowa Jeymć ma nasze miasto opuścić. Mniemaią powszechnie że dniem poźniey Cesarz Jmć wyiedzie i po-

drog swoią na Frankenthal, Kaiserslautern i Trewir odprawi.

Wczoray Cesarzowa Jeymć udała się do Biberich i jadła śniadanie u Xiężny Nassau Usingen, gdy przeieżdzała tam i nazad po moście na Renie 27 wystrzałami z armat powitana była.

Dzisiay zrana Cesarzowa Jeymć poiechała do Spiru i wielu wystrzałami z armat z tey twierdzy powitaną była.

Elektorowie JJ Arcykanclerz i Badeński dzisiay także zrana wyiechali, pierwszy z nich iedzie przez Manheim do Ratyzbony.

Cesarz dnia iutrzeyszego ma nasze miasto opuścić.

Postanowiono iuż ostatecznie, że Moguncya pozostanie twierdzą, iezioro między miastem i Membach będzie wysuszone. Cesarz Jmć zgromadzeniu kupcow darował pałac dawniey elektorski. Nowe budynki szkoły głowney i wszystkie domy zacząwszy od wielkiey ulicy (die grosse Bleiche) aż za targ koński, (Thiermark) kościoł wyznania reformowanego, domy Bassenheim i Ostheim będą obrocone na koszary.

Z Manheimu d. 4. Października.

Wczoray około godziny 4 popołudniu Elektor Jmć Arcykanclerz przybył do naszego miasta.

Cesarz Jmć francuzki wczoray o godzinie 3 popołudniu przybył do Frankenthalu, dojeżdzaiąc do miasta wysiadł z powozu i iechał konno dla oglądania okolic tamteyszych, a nadewszystko kanału, który dla miasta Frankenthal otwiera żeglugę na Renie; dzieła zaczętego i dokończonego pod panowaniem Elektora Jmć Bawarsko Palatyńskiego Karola Teodora, oraz pamiątki szczególnieyszych i oycowskich starań tego Xcia o pomyślność miasta Frankenthal. Około godziny 5 popołudniu J. C. Mość wiechał do miasta i wysiadł do domu PP. Schultz i Speth kupcow. W wieczor całe miasto wspaniale oświecone było. Dzisiay zrana po godzinie 7 J. C. M. w dalszą do Durckheim udał się podroż.

Od granic Rossyi d. 30. Września.

Polityczne związki i stosunki między Rossyą i Francyą ustały teraz w prawdzie przez wyiazd zobopólnych poselstw z Petersburga i Paryża; iednak zapewniaią, że ta okoliczność nie pociągnie za sobą woyny, chybaby nowe iakie zdarzenie dało do niey powod.

Z Kolmaru (w Szwecyi) d. 28. Września.

Hrabia de Lille i Xżę Angouleme przybyli tu d. 25 t. m. z Rygi. Gdy na ląd wysiedli byli przy moście przez kraiowego rządcę, korpus woyska, konsystorz, magistrat &c. przyymowani. Staneli tymczasowo w rządowym domu. W orszaku ich znayduią się Xżę de Bienne, hrabia Chatellerault, hrabia d'Avaray i margr. de Bonnay.

Z Florencyi d. 15. Września.

Słychać, iż bankier Turlonia w Rzymie odebrał od Cesarza Francuzow wexel na 300,000 frankow, które maią bydź użyte na wydatki podroży Oyca Swiętego do Paryża.

Król panuiący Sardyński znayduie się teraz w Gaeta, skąd uda się do Malty. Wiemy, iż Monarsze temu dawano w nadgrodę część Toskanii, to iest, prowincyą Siena, i 500,000 frankow na rok, lecz tey ofiary nieprzyiął.

Rozchodząca się tu pogłoska, iż Cesarz Napoleon złoży dostoyność prezydenta Rzeczypospolitey Włoskiey, i że Vice-Prezydent Melzi urząd ten obeymie, mało wiary znayduie.

DODATEK

DO No. 85.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 21. Października 1804.

Opis podroży W. Lamy, dla odwiedzenia Cesarza Chinskiego odprawioney.

Poorun Geer Gooſſain, towarzyszący W. Lamie w podroży do Chin, powiada, iż ten Arcykapłan Tybetański 1777, 78 i 79 kilkokrotnie i w nalegaiących wyrazach odebrał liſty od Cesarza z proźbą, aby go w ſtolicy iego Pekinie odwiedził. Długo ſię W. Lama wezwaniom Cesarza opierał, wymawiaiąc ſię, iż powietrze, woda i klima chińskie wcale są przeciwne mieszkańcom Tybetu, szczególniey zaś składał ſię ospą, ktora iak słyszał, pospolitą ieſt chorobą w Chinach, i równie dla niego, iak dla tych, którzyby mu towarzyszyli, ſtraszną: gdyż iak tylko mieszkańcy iego kraiu nią ſię zarażą, rzadko który wybiegać ſię może od śmierci.

Ponowił znowu Cesarz nayuſilnieysze proźby do W. Lamy. "Uważał go, słowa są liſtu, za naydoſtoynieyszą i nayświętszą osobę z pomiędzy wszyſtkich poświęcaiących życie swoie na usługi Bogu, i że tego tylko pragnął, aby go ieszcze oglądał, i w liczbie uczniow iego mogł bydź policzonym.„ Już mi 70 lat minęło, wyraził Cesarz. "Tego mi iedynie szczęścia przed zgonem moim nie doſtaie, abym cię widział, i modlitwy moie z uczynkami pobożności boskiego Teshoo Lamy połączył.„ Doniosł mu, że spodziewaiąc ſię, iż proźbom iego pobożnym zadosyć uczyni, i wzgląd na wiek iego mieć będzie, kazał powyſtawiać w rożnych mieyscach budynki na drodze, ktoremi W. Lama miał przeieżdżać, i że te budowle nie mało go kosztowały; iż wszyscy mieszkańcy tey części Chin, przez którą iechać będzie, odebrali rozkaz, aby wszędzie gdzie sobie odpocząć zechce, porozbiiali namioty, i ażeby konie, muły, poiazdy, pieniądze i wszelkie zapasy potrzebne były w pogotowiu, tak, iżby mu na niczem w drodze nieschodziło. Do tey oſtatniey proźby przyłączył Cesarz łańcuch z bardzo kosztownych pereł, i ſto sztuk materyy iedwabnych. Napisał procz tego do rożnych Lamow Tybetańskich obowiązuiąc ich, ażeby o toż samo W. Lamy proſili, i do przedſięwzięcia żądaney przez niego podrozy skłonili.„

Zebrały ſię te znakomite w państwie Tybetańskiem osoby, i wyiednały na Lamie, czego Cesarz żądał acz nie bez oporu i wſtrętu: powiedział bowiem poufalszym swoim, że ma przeczucie, iż z tey podroży nie wroci. Gdy wszyſtko w pogotowiu było do drogi, ruszył 15 Lipca 1779 roku, wziąwszy z sobą 1500 ludzi, którzy nieśli podarunki z nayrzadszych rzeczy w Tybecie i kraiach przyległych złożone.

Po 46 dniach podroży przybył do miaſta Doochoo nad rzeką tegoż imienia; zaſtał tam posłańca cesarskiego z liſtem i podarunkami w perłach, sztukach materyi iedwabnych i innych drogich rzeczach, a który procz tego z sobą wspaniałą lektykę przyprowadził.

Gdziekolwiek zatrzymał ſię W. Lama, wyſtawiano zaraz altanę na kilka ſtop wysoką, i pokrywano ią materyą litą ze złota i srebra, spoczywał tam na wezgłowiach i przypuszczano lud do niego, który miał sobie za zaszczyt, gdy ſię ſtopy iego czołem dotykał. Mieysce odpoczynku otaczały szranki, za któremi ſtał lud w pewney od niego odle-

głości. Uiechawszy ieszcze 21 dni drogi, w którey go wszędzie i ludzi iego z nadzwyczayną grzecznością uprzedzano, stanął w Thooh-Thaung, gdzie się 8 znakomitych osob z kraiu Kałmauk, maiących z sobą 2000 woyska dla prowadzenia W. Lamy, z rozkazu Cesarza stawiło. Lecz on, odebrawszy od nich dary w złocie, srebrze, koniach, mułach i materyach iedwabnych, odprawił ich od siebie, i przez dni 8 daley iechał; dnia 8go przybył do wielkiego i bardzo ludnego miasta Coombo-Goombas, w pobliżu którego stoi sławny kościoł, i corocznie od mnostwa ludzi pobożnych odwiedzany. W tem mieyscu zaskoczyła zima W. Lamę, i tak wielki śnieg upadł, że przez 4 miesiące zatrzymać się musiał. W czasie tym nadiechał posłaniec cesarski i przywiozł nowe podarunki, iako to: 5 łańcuchow perłowych, zegarek osobliwszey roboty, szkatułkę i noż, drogiemi kamieniami wysadzone, nadto, rożne materyę litę i iedwabne.

W ciągu bawienia się w tem mieście, rownie iak kiedy przez kray Kałmauk przeieżdżał, ustawicznie mu się naprzykrzały osoby wszelkiego stopnia, ażeby im na białym papierze rękę swoię wycisnął; piętno to za pomocą szafranu, którym rękę pomazał, tysiącom ludzi dawać musiał, które oni iako nayszacownieyszą relikwię z wielką troskliwością chowaią.

Naczelnik prowincyi Lanjoo odwiedził także W. Lamę; przybył zaś w 10,000 ludzi, i złożył mu w darze imieniem Cesarza kosztowną lektykę, wielki namiot, 20 koni i wiele mułow; wszystko to przeszło 8000 f. szterl, albo 320,000 zł. pol. miało szacunku.

Inny znowu naczelnik, nazwiskiem Chaudaw, odwiedził W. Lamę w temże mieście z 5000 ludzi. Miał on na sobie charakter religiyny i bardzo szanowny, przepędził dni kilka z Lamą; a rozstaiąc się z nim, podarował mu 300 koni, 70 mułow, 100 wielbłądow, 1000 sztuk materyi litey i wielką summę w pieniądzach.

Gdy przy końcu czterech miesięcy śnieg powiększey części zginął, puścił się w dalszą drogę W. Lama: przez 7 dni towarzyszył mu naczelnik prowincyi Lanjoo z ludźmi swoiemi. Odprawił ich potem, i uiechawszy ieszcze 8 dni drogi, stanął w wielkiem mieście Toomdawtoloo w prowincyi Allasach. Zastał tam Xcia Cheewaung zięcia cesarskiego. Przyymował go W. Lama w namiocie siedzący, i otrzymał od niego w darze 100 koni, 100 wielbłądow, 20 mułow i pieniądze w gotowiznie. Wyiechał stamtąd nazaiutrz w towarzystwie tegoż Xcia, z którym rozłączył się dnia 9 doieżdzaiąc do miasta Nissaur; tam urzędnicy publiczni znaczne mu dary złożyli, i iak naywiększe względy okazywali. We 2 dni przybył do Tawbun Kaykaw, gdzie Ścin naczelnikow hołd mu swoy oddali, każdy z nich ofiarował W. Lamie podarunki wynoszące ogołem 15,000 f. szterl. Nie odstępowali go przez 16 dni aż do Chawrawnsooburgaw, gdzie na usilne ich prozby dwa dni się zabawił, i odebrał w podarunku 200 koni, 200 wielbłądow, 500 krow po gorach chowanych i około 5000 f. szterl. w gotowiznie. *(Reszta potem.)*

DONIESIENIA.

C. K. Krakowski Cyrkuł czyni wiadomo, iż d. 29 Października r. b. o godzinie 10 z rana będzie w tuteyszey kancelaryi cyrkularney puszczony przez licytacyą więcey daiącemu w 3 letnią arędę ogrod i grunt na Piasku, należący do tuteyszego szpitala S. Ducha zacząwszy od 1 Listopada r. b. Cena fiskalna roczna iest 30 ryn. W Krakowie d. 13 Października 1804.

Magistrat Miasta C. K. Lublina ninieyszym Publicznym Edyktem wszystkim i każdemu wszczególności dowiadomości podaie, że gdy Rudera z grontem po niegdy Konradzie Schweitzerze pozostałe na dwoch licytacyach dla niedostatku kupić sobie życzących, sprzedane nie były, Rudera zaś te z grontem nanowo otaxowane zostały. Na żądanie więc Pana Franciszka Schweitzera, iako opiekuna i exekutora testamentu nowa trzecia licytacya na dzień 31 Października r. b. o godzinie 10 z rana w mieyscu magistratu tuteyszego przeznacza się, na takowym więc trzecim terminie Rudera przerzeczone z grontem, iako realności na części dzielić się mogące podług dzieła nowey detaxacyi przez każdego poprzednie w registraturze lub w czasie licytacyi przeyrzeć się mogącego, do summy 1157 zł. ryn. 30 kr. urzędownie oszacowane. Częściami za gotowe pieniądze, albo w przeciągu dni 14 całkowitey summy do de-

przyia złożone lub też zaciągnieniem bespieczney hypoteki, co doporcyow pupillarnych, które nostatecznego kupuiącego przy płaceniu wypadaiącey prowizyi ulokowane bydź mogą: sprzedane będzie. Wszyscy więc takowe Rudera z gruntem nabydź sobie życzący maią się na takowey licytacyi z zakładem 10 części szacunku, wyżey wyrażonego dnia i godziny w kancellaryi magistratu Lubelskiego znaydować. Naostatek na przerzeczonych Ruderach hypotekowani wierzyciele na tymże terminie, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 ninieyszym wzywaią się, gdyż przeciwnie, którzyby napomienionym terminie niestanęli, ani przeciwko kupuiącemu albo przeymuiącemu pomienione Rudera, ani do tych Ruderow żadnego prawa miec nie będą, lecz swoiey należytości z przedarzy albo samego dłużnika maiątku poszukiwać maią.

Dan w Lublinie dnia 7 Września 1804.

Engbricht.
Lewandowski.
Fr. Kręрski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina.
Swiderski.

Z strony C. K. Cyrkularnego Urzędu Włodawskiego do powszechney podaie się wiadomości, iż dnia 20 8bra t. r. Miasta Dubienki dochodow odprawiać się będzie Licytacya, iako to Propinacyy, mieyskich kramow, i wyszynku wina, których dochodow fiskalna cena 2000 ryń. wynosi, to iest przy assystencyi W. JPana Kommissarza Cyrkularnego Barona de Goczałkowski, to iest Propinacya na 1 rok, te zaś drugie dwa dochody na trzy posobie następuiące lata zadzierżawione będą, gdzie życzący sobie tey dzierżawy maią się wspomnionego dnia znaydować.

Dla osadzenia Urzędu Syndyka w Magistracie Miasta Załosce z pensyą roczną 300 ryń. złączonego iest konkurs na ostatniego 8bra r. b. wyznaczony. Kompetenci potrzebnemi dokumentami eligibilitatis opatrzeni maią zatem pedra swoie przed wspomnionym dniem do C. K. Urzędu Cyrkularnego Złoczowskiego podać.

Niżey wyrażony zrobił kompozycyą farby niebieskiey w cieku; farba ta będąc nierownie lepszą od dotąd używanych, iako to Indyku prostego oraz Berliner-blau zwanych, które, że są w bryłach nierozcieraią się tak łatwo, i robią niejednostayny, i kropkowaty na bieliznie kolor. Łatwo się zaś każdy o użytku tey farby przekona, kiedy używaiąc iey, pomyślne skutki zobaczy. — Procz tego oszczędzi wydatkow, albowiem iednym łutem ciekącey farby, tyle można zafarbować bielizny, ile funtem farby zwyczayney. — Że zaś farba ta od lat dwoch z naylepszym skutkiem w Krakowie używana iest; dla tego niżey wyrażony w chęci dogodzenia publiczności ninieyszym zawiadomia, iż ktoby sobie życzył takiey farby używać, do niego pod Nro. 635 na ulicy Mikołayskiey zgłosić się raczy.

Dostać będzie można takowey farby w cieku butelkami. Kupuiący takową farbę w znaczney ilości niemaią się obawiać żadney szkody, gdyż ta w naczyniu szklanym lub drewnianym dobrze zachowana, dwa i więcey lat bez naymnieyszey zmiany swych skutkow utrzymywać się może. W Krakowie 1804 roku.

Jozef Skarbiński.

Joryzdykcya Dominikalna Staszowska w Galicyi Zachodniey Cyrkule Radomskim oznaymuie tym Edyktem Starozakonym Jozefowi i Szmulowi Saulowiczom braciom, że Starozakonny Isaak Szmul w Jurysdykcyi teyże Staszowskiey przeciwko onym żałobe względem zapłacenia summy 8362 zło. pol. 15 gr. podał i o opomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga doprasżał się.

Gdy zaś Jurysdykcyi tey w cale wiadomo nie iest, gdzie oni zostaią, lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduią się, przeto Starozakonnym Jozefowi i Szmulowi Saulowiczom tutay mieszkaiącego officyalistę państwa Staszow Pana Łukasza Kudelskiego z ich

szkodą i nakładem za obronicieła ustanowił, z którym też spor ninieyszy, stosownie do przepisaney na C. K. dziedziczne kraie sądowey ustawy, rozpocznie się i ukończonym zostanie. Przeto oni tym celem nirnieyszemi napominaią się, azeby w dniu 3 Stycznia 1805 o godzinie 9 ranney iako na terminie do ustney rozprawy stronom obydwom wyznaczonym tu w sądzie, albo sami osobiście stawili się, albo przeznaczonemu sobie obronicielowi ieżeli iakie mieć mogą do poparcia prawa swego służące dokumenta wcześnie przesłali, albo wreszcie innego sobie pełnomocnika iakiegokolwiek bądź ustanowili, i sądowi tuteyszemu oznaymili, takowych używaiąc względnie na przepisany porządek prawnych srodkow, któreby im się do ich w tey mierze obrony naywięcey skutecznemi bydź zdawały, albowiem wprzeciwnym razie nieomyślne z ich ociągania sie wypaść mogące skutki, samym sobie przypisac będą winni. Tak bowiem stanowią przepisane na C. K. dziedziczne kraie prawa.

Dan w Staszowie d. 15 Września 1804 roku.

Ludwik Lewicki.

Z Jurysdykcyi Dominikalney Staszowskiey.

Tarłowski, aktuaryusz.

Gdy w mieście Urzędowie zawakowało mieysce syndyka internalnego z roczną pensyą 300 zł. ryń. przeto na mocy wysokiego Gubernialnego dekretu pod 7mym t. m. Nrz. 35374 życzących sobie z tym dokładem uwiadomia sie, aby ciż zaopatrzywszy prożby swe tak ex linea politica iako też Judicialis i Moralności naydaley do ostatniego 8bra t. r. urzędowi cyrkularnemu Lubelskiemu podali.

Dla osadzenia urzędu syndyka w magistracie Oświęcimskim został przez wysokie rozporządzenie gubernjalne dnia 31 Augusta r. b. powtorny konkurs na dzień 28 8bra r. b. otworzonym. Kompetenci zatem tego z pensyą 300 zł. ryń. złączonego urzędu sobie życzący i potrzebnemi własnosciami opatrzeni, maią swoie petita przed wyyściem wspomnionego terminu do C. K. cyrkularnego urzędu Myślenickiego podac.

Poniewaź dzierżawa Propinacyi, mostowych, mieyscowych i targowych opłat w Mieście Wolbromie kończy się z ostatnim Października; zatem będzie d. 24 Października odwa Licytacya wspomnionych opłat na rok ieden przedsięwzięta. Cena fiskalna iest 538 ryń. wyznaczona. Licytanci zechcą się wspomnionym dniu przedpołudniem zaopatrzywszy się 10 procentowym wadyum 54 ryń. na Ratuszu Wolbromskim znaydowac. W Krakowie dnia 30 Września 1804.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Adamowi Kremno Piotrowskiemu, którego mieysce mieszkania nie iest wiadome: że Pani Anna Elżbieta z Wolskich Łaniewskich Rożycka, Pupillow po Michale Rożyckim pozostałych opiekunka u sądow tych — o zapłacenie summy 13,961 zł. pol. 28 gr. z prowizyą i kosztem prawnym — załobę na niego i na Kazimierza Leszczyńskiego podała, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosiła.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie sie, onemuż adwokata tuteyszego Telesfora Billewicza, z iego szkodą i iego kosztem zastepcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomniaia się; ażeby w czasie przyzwoitym to iest: w przeciągu 90 dni w C. K. sądach tuteyszych sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskuteczniéysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opisu C. K. praw przypisać był winien

Jozef de Nikorowicz.

Münch.

W. Lichocki. *Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.*

W Krakowie dnia 18. Sierpnia 1804.

Slaupenski.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 85.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 21. Października 1804.

DONIESIENIA.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa do publiczney podaie wiadomości, iż kamienica tu w Krakowie pod Nr. 516 na ulicy Floryańskiey ſtoiąca, Jakoba i Maryanny Dębickich małżonkow własna, zł. ryń. 1493 kr. 50 urzędownie oszacowana na żądanie prawem przekonywaiącego Jozefa Skoczewskiego w celu zaspokoienia summy przysądzoney zł. pol. 3780 c. s. c. dnia 8 mieſiąca Liſtopada r. b. o godzinie 3 po południu w tuteyszey kancellaryi przez publiczną licytacyą podług naſtąpuiących warunkow sprzedana będzie.

a) Maiący kupować przed licytacyą w 10 część ceny fiskalney zaopatrzyć ſię powinien, tudzież.

b) Przyszły kupiciel resztuiącą summę z licytacyi wynikaiącą w przeciągu 14 dni do depozytu sądowego złożyć będzie obowiązany, pod nową na iego koszta maiącą bydź naznaczoną licytacyą nakoniec.

c) Więcey ofiaruiący ſtosownie do uſtawy sądowey §. 436, długi na teyże kamienicy zabespieczone w szacunku ceny ofiarowaney na ſiebie przyiąć obowiązany będzie chociaszby wierzyciele przed umowionym zrzeczeniem ſię długu zapłacenia przyiąć wzbraniali ſię dla tego wszyscy wierzyciele prawo zaſtawu na tey kamienicy maiącey nieoczekniąc osobnych przypozwań, z pretensyami swoiemi w czaſie licytacyi popisywać ſię maią, inaczey na nich przy podziale summy z licytacyi wynikaiącey żaden wzgląd miany nie będzie.

Życzący sobie zaś nabycia wyżey wyrażoney kamienicy, maią ſię na terminie i czaſie naznaczonym znaydować.

Drdacki.
Gullmayer.
Łodzinski.

Z Rady Magiſtratu C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa.
Dnia 7 Września 1804 roku.
Gros.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym Edyktem wiadomo czyni, iż kamienica do cechu krawieckiego należąca pod Nrem 567 i 568 tu w Krakowie na ulicy Szpitalney ſtoiąca zł. ryń. 2724 kr. 25 oszacowana, przez publiczną licytacyą tu w sądzie dnia 22 Liſtopada r. b. o godzinie 3 po południu sprzedana będzie, podług naſtępuiących warunkow to ieſt.

a) Każdy chęć kupienia maiący w 10 część summy szacunkowey zaopatrzyć ſię powinien.

b) Przyszły kupiciel iedną połowę wylicytowaney summy w przeciągu 14 dni do tuteyszego depozytu komportować powinien, gdyż inaczey z iego niebespieczeńſtwem i expensą no-

wy licytacyi termin byłby wyznaczony, druga zaś połowa nateyże kamienicy zaopłaceniem po 5 od 100 roczney prowizyi i półrocznym wypowiedzeniem kapitału zabespieczona bydź może.

c) Przypadaiące prowizye od połowy summy wylicytowaney nateyże kamienicy zabespieczoney przyszły kupiciel do rąk starszych tego cechu wypłacić obowiązany będzie, gdyby zaś,

d) Przyszły kupiciel całą wylicytowaną summę złożyć chciał, temuż wolno będzie iednę połowę w gotowiznie, drugą zaś połowę w obligacyach skarbowych złożyć.

Wszyscy przeto chęć kupienia maiący na wzwyż rzeczonym czasie i mieyscu znaydować się maią.

Wierzyciele zaś wszyscy prawo zastawu nań maiący, napominaią się, aby swoie pretensye do protokołu w czasie licytacyi wnieśli nieczekaiąc na osobne przypozwania, gdyż inaczey natychże żaden wzgląd napotym nie byłby miany.

Gollmayer.
Raingstein.
Kannamiller.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 14 *Września* 1804 *roku*
Plinta.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym Edyktem do publiczney podaie się wiadomości, iż Andrzey i Maryanna Sakowscy małżonkowie do tuteyszego Magistratu pod dniem 6 Sierpnia r. b. podali żądanie swoie, ażeby wszyscy którzyby do kamienicy pod Nrem 329 na ulicy Szewskiey stoiącey pretensye iakowe mieć sądzili, z takowemi się wzgłosili, Magistrat więc tuteyszy przywołuie wszystkich takowych, ażeby ci stosownie do przepisu Prawa cywilnego Części II. §. 185 miane iakiekolwiek do wyżey wyrażoney kamienicy pretencye takowe tuteyszemu Magistratowi w przeciągu dni 90 wzgłosili.

Drdacki.
Gollmayer.
Łodzinski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 7 *Września* 1804 *roku.*
Gros.

Magistrat Miasta C. K. Krakowa ninieyszym Publiczność uwiadomia, iż kamienica tu w Krakowie pod Nr. 621 na ulicy Szpitalney stoiąca, dawniey Anny Dziedzickiey teraz Macieia Dziedzickiego własna ryn. 3262 kr. 20½ urzędownie oszacowana na żądanie prawem przekonywaiącey Agnieszki 1go Luxowey teraźnieyszego Karasiewiczowey, na zadosyć uczynienie przysądzoney summy 93 czer. zło. w złocie hollenderskim z tym co przynależy tu w Sądzie d. 29 Listopada b. r. o godzinie 3 z południa pod kondycyami następnemi sprzedawana będzie.

1mo. Iż każdy życzący ią kupić przed zaczętą Licytacyą ma złożyć 10tą część ceny iako zakład.

2do. Przyszły kupiciel summę 93 czer. zł. w złocie hollenderskim, procent zaś od dnia 1 Stycznia 1798 i prawne expensa wyrokiem przysądzone 7 ryń. 15 kr. w bankocetlach do rąk prawem przekonywaiącey Agnieszki Karasiewiczowey, lub iey plenipotenta Michała Karasiewicza zaraz za rewersem wypłacić, resztę zaś summy z Licytacyi wypadłey do tuteyszego depozytu w 14 dni od dnia zapadłey licytacyi także wyiąwszy summy wyderkauffu w 2500 zł. pol. na tey kamienicy zapisane złożyć powinien będzie.

3tio. W przypadku gdyby przyszły kupiciel kondycyom tym we wszystkim zadosyć nie uczynił, z iego niebespieczeństwem i kosztem nowa licytacya odbywaną będzie. Wszyscy zatym maiący chęć kupienia niech się na tym terminie i mieyscu znayduią. Wierzyciele zaś prawo zastawu nań maiący napominaią się, ażeby nieoczekuiąc osobnych w tey mierze przypozwań, praws swoie w czasie Licytacyi do protokułu wnieśli, gdyż inaczey ża-

dan potem wzgląd na nich co do podziału szacunkowey summy z Licytacyi wynikaiącey miany nie będzie.

Drdacki.
Gollmayer.
Łodzinski.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Głownego Krakowa.
Dnia 21 Września 1804. roku.
God: Gror.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey każdemu, komu na tem zależy Edyktem ninieyszym wiadomo czynią, że dobra Wysoczyzna i Truchoczyzna w kwocie 16,442 zł. pol 27½ gro. detaxowane do massy krydalney Jozefa Wysockiego należące, w Cyrkule Kieleckiem leżące, dnia 27 Listopada r. b. naywięcey daiącemu sprzedane będą pod warunkami następuiącemi:

1mo. Każdy kupna sobie życzący złoży 10tą Ceny szacunkowey iako wadyum czyli rękoymią przy akcie Licytacyi.

2do. Naywięcey daiący w terminie dni 14 złoży do depozytu sądowego ofiarowany szacunek rachuiąc w to wadyum.

3. Termin ten rachować się zacznie od dnia intymowaney naywięcey daiącemu approbacyi sądowey aktu Licytacyynego.

4to. Naywięcey daiący czyniący zwłokę w złożeniu summy szacunkowey winien będzie wszelką szkodę z powtorney Licytacyi iego kosztem przedsięwziąść się maiącey wynikłą massie krydalney nadgrodzić. Dla czego każdy kupna sobie życzący wzywa się, ażeby na dniu wyznaczonym 27 Listopada r. b. o godzinie 10 z rana w C. K. Sądach tuteyszych znaydował się upominaią się oraz wszyscy wierzyciele hypoteką opatrzeni, ażeby nieoczekuiąc osobnego wezwania, dopilnowali się w prawach swoich i tych chwytali się środkow, ktore im się z przepisu prawa dogodne zdawac będą. W Krakowie dnia 29 Sierpnia 1804.

Jozef de Nikorowicz.
Münch.
Lichocki.

Z Rady Ces. Krol. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey.
Beck.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Xcia Franciszka Sapieha, JP. Karoline Sołtykową, Annę Potocką, Emilią Jelską, i JP. Stanisława Sołtyka, iż Jan Meyzner przeciwko nim i JPani Maryannie Puzyninie w punkcie zadosyć uczynienia kontraktowi cyli windygacyi wsi Wrzozowa z przyległościami i kalkulacyą od 24 Czerwca 1801 zdać się powinney, do Sądow tuteyszych żałobę podał i pomocy Sądowey doprasza się.

Ze zaś te Sądy dla niewiadomego ich mieszkania, im tuteyszego adwokata Sądowego za obrońcę z ich szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta, podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, napominaią się oni ninieyszym Edyktem, aby w przeciągu 90 dni do odpowiedzi się stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swę oddali, lub innego sobie patrona obrali, i tego Sądowi wymienili, i oraz tych podług praw używali krokow, które się do obrony swey Sprawy pożytecznemi bydź zdaią, gdyby bowiem tego nieuczynili i swą zaniedbali sprawę samiby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winni byli.

Dan w Lublinie d. 21 Sierpnia 1804.

Gołaszewski.
Domasławski.
Dornfeld.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich.
Rayski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey ninieyszym Edyktem uwiadomiaią sukcessorow Ignacego Łosia to iest, Ignacego Baltazaro dwoch imion i Xawerego Łosiow, iż Matheusza Ciemniewskiego sukcessorowie iako to Jozef imieniem własnym i iako opiekun małoletniey Maryanny Ciemniewskiey, tudzież Antoni Ciemniewski, Tekla z Ciemniewskich Bzdowska, Franciszka z Ciemniewskich Lisowska i Elżbieta Ciemniewska Panna w punkcie otrzymania exekucyi na satysfakcyą summy 400 czer: zł. w złocie do sądow tuteyszych przeciwko ich żałobę podali i pomocy sądowey dopraszali się.

Gdy zaś też Sądy dla nieznaiomego ich mieysca zamieszkania tymże tuteyszego sądowego adwokata Ratyńskiego za obrońcę z ich szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym też rozpoczęta sprawa, podług przepisu dla Galicyi zachodniey prowadzona i ukończona zostanie, przeto oni tym Edyktem, napominaią się ażeby na dzień 12 Novembra 1804 rzeczony do excepcyi się, stawili i oznaczonemu patronowi dokumenta swe oddali, lub innego obrali, Sądowi tegoż wymienili, i tych prawa srodkow używali, które do obrony swey sprawy użytecznemi bydź osądzą, gdyby bowiem tego nieuczynili i swą zaniedbali sprawę, szkodę iaką stąd wynikaiącą samiby sobie przypisac winni będą.

Dan w Lublinie dnia 8 Augusta 1804.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey wszystkim publicznie wiadomo czynią; iż Jana Troianowskiego (zważywszy nieprzełamany iego nałog piiaństwa i marnotrawstwo swego maiątku iako się z sądowey indagacyi pokazało) za niezdolnego i niemocnego do rządzenia swey fortuny uznaią; i pod dniem dzisieyszym iego maiątek pod kuratele oddaie się, za kuratora zaś adwokat prowincyalny Filip Obniski ustanowiony iest, dla czego wszyscy napominaią się ażeby żadnych kontraktow z wspomnionym rządzenia swego maiątku niezdolnym Janem Troianowskim, bez assystencyi i wiadomości iego kuratora niezawierali, gdyż inaczey z własną szkodą takie kontrakty zrobiliby.

B. Gołaszewski.
Pohlberg.
Dornfeld.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Dan w Lublinie d. 25. 7bris 1804.
Reigl Secr.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Pawłowi Paprockiemu: że Woyciech Ludwigowski u sądow tych — o zapłacenie summy 1,200 zł. pol. — żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w Ces. Krol. państwach dziedzicznych znaydnie się, onemuż adwokata tuteyszego P. O. D. Liebicha, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosowanie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaia się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: przed dniem 13 Listopada 1804 roku sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie, podług opisu C. K. praw, przypisac musiał.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels, S. P. R. Kawaler.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodn.
W Krakowie dnia 11. Września 1804.
Slaupeński.